

Nro.

188.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 14go Listopada 1794.

Gazety CLXXXI.

FRANCYA.

Los *Jakobinów* udecydowany na koniec został na Seffyi Konwencyi dnia 17. Października. *Delmas* imieniem trzech Deputacyów rządowych, projektował bez długiej przedmowy, iako środek za zamiar mający uczynienie tamy wszelkim w targieniom w rząd publiczny, i utrzymanie godności Rzeczypospolitey. dekret następujący:

E 9

1) Wszy-

1.) Wszystkie społeczne affiliacye, aggregacye, związki, i korespondencye między towarzystwami pod iakiem bądź nazwiskiem są zakazane, ponieważ Rząd publiczny pnia, i iedności Rzplitey są przeciwne.

2) Wszystkie proźby czyli Adressy pod nazwiskiem powszechném są zabronione, ale powinny być podpisane od każdego z proszących w szczególności.

3) Wszystkim urzędowaniom zakazano iest iakie wydawać rozrządzenie na Proźby pod imieniem wspólném podane.

4) Ci, którzyby iako Prezydujący albo sekretarze wspomnionych wspólnych adressów, na nich podpisani byli, mają być aresztowani, iako osoby podeyżane.

5) Każde towarzystwo, zaraz po ogłoszeniu tegoż dekretu ma spisać okoliczną listę swych współczłonków.

6) Jedną kopię tey listy Agentowi Narodowemu Dystryktu, a

7) Drugą Agentowi Gminnemu oddać, i oznaczyć gdzie towarzystwo swe Sessye odprawuie; ten zaś to wszystko ma publicznie w sali municypalney przybić kazać, &c.

Projekt ten od niektórych członków Konwencyi był utrzymywany, inni zaś, którzy należą do klubu Jakobinów, mocno mu się opierali. Sessya była połączona z największym krzykiem. Na koniec przyjęty został Dekret tak, iak był projektowany.

Zdaie się jednak, że się obawiano, aby Jakobini pospolstwa nie wzruszyli, dla położenia tamy temu dekretowi, albowiem dwoma dniami za nim był na Sessyi przełożony, wszystkie warty w mieście podwoione, i patrole były pomnożone.

Wszystko atoli było w spokoyności, a Jakobini tak są słabi, i między sobą rozdwoieni, Konwencya zaś umiała sobie taką ziednać powagę i szacunek; że trudno się więcey czego od nich obawiać można.

Zdaie się, że w *Francyi* żądają spokoju, i tak w Konwencyi, iakoteż w pismach publicznych często o nim czyni się wzmianka,

HOLLANDYA.

Przy oddaniu proźby dnia 14. Października panowała wprawdzie spokoynosc,

ność, lecz proźba ta, procz tego, że była przeciwna dniem w przód ogłoszonemu od Rządu rozkazowi, w takim tonie ułożona była, który bynajmiej z subordynacją się nie zgadza.

Protestowała się ona przeciw przyjęciu do *Amsterdamu Angielskiego wojska*, i przeciw śródskowi każdemu ku obronie miasta dążącemu, naybardziej zaś przeciw oblaniu wodą; szczególniejza ta proźba (na końcu bowiem mowa jest o uskutecznieniu iey gwałtem) podpisana była od 3,000. obywateli.

Dnia 16. cytowano supplikantów, tym czasem zaś podwoiono warty przy ratuszku, i tymże dodano ładunków, lecz supplikanci nie przyszli.

Dnia następującego aż po części przybyli, dla odebrania odpowiedzi. Odpowiedziano im: że ich proźba przez Prezydenta Radzie była oświadczona, ta zaś nie mogła nad nią deliberować, ale dla nieprzyzwoitych wyrazów óddała *Fiskusowi* dla rozpoczęcia procesu z tymi, którzy ją podali, i byli podpisani. Ta stałość od Rządu okazana, nabawiła obawę wielu podpisanych, i tuzyc można, że owi nie ujdą kary, ponieważ dobrze myśląca część obywatelów *Amsterdamskich* brzydzi się uczynionym krokiem.

kiem, i owszem okazała chęć wspierania Rządu w przedmowie mianey dnja 17 do Rządu prawego.

Tym czasem codziennie osoby Magistrat składające odchodzą, a drukiem ogłaszają przyczyny, które ich do tego przywiodły. Nie dawno uczyniło to 5. członków Rządu w *Leidzie*, i 4. w *Dordrechtie*. Statuder zaś złoto i srebro swoje posłał do Mennicy, i oświadczył się z wielkiem czuciem ku oyczyźnie, tak, że gotów jest swem życiem, i majątkiem ją bronić.

Z Hagi dnja 18 Października.

Gubernator fortecy *Herzogenbusch* Xiążę *Hessen-Philippthal* z swą małżonką, która go w oblężeniu nie opuściła, przez *Arnhem* powrócił do państwa swego w *Niemczach*, kapitulacya fortecy *Herzogenbusch* teraz wydrukowana teyże samey jest treści iak w przody nadmieniono było.

W mieście ogniem nieprzyacielskim spalono 5 domów, a około 500. nadwerżono: Garnizon miał około 50. zabitych,

tych, ale wiele rannych, a w ogólności był bardzo słaby. Francuzi teraz fortecę tę 3,000. ludzi osadzili. Gdy Garnizon *Hollenderski* z fortecy wymaszerował konwoiowany był od dywizyi Francuzkiej. Ta odkryła na drodze między *Hollandrami* 25. Francuzkich emigrantów, którzy przebrani także wymaszerowali byli, i na tychże natychmiast złożyła *Standrecht*. Potém odkryto jeszcze tychże 180, którzy posłani byli do *Herzogenbusch* do innych, którzy podług Kapitulacyi musieli zostać, i wszyscy mieli być rozstrzelani.

Wczoray slyszano nad *Mozg* wielką kanonadę, że Francuzi atakowali fortecę *Gertuydenberg* i *Heusden*. Z strony *Waal* mało się obawiać mamy. Wszystko osadzono baterjami, które prawie nie podobnem czynią przeyscie, aczby Francuzi mieli opanować *Bommelwaard*, i *Thielerwaard*.

Z całej Flandryi *Hollenderskiej* już woyska nasze ustąpiły, niektóre z nich do *Berg-op-zoom*, niektóre do *Gorcum*, a niektóre do *Amsterdamu* pomaszerowały. Dnia 13. Października atakowali Francuzi fortecę *Bredę* 3. armatami

tami i 2. haubicami, lecz ogień rześisty z wółow, i wycieczka garnizonu ich odparła. Zapewne atoli w krótkce przyjdą z większą siłą i formalny przedsięwzją attak.

Twierdzą, że Francuzi bombardują *Grave* (miasto w *Klimii*) z *Mastrychtu* i *Venloo* żadnych więcej nie ma wiadomości.

P O L S K A.

Na Sessyi dzisiejszey Rady przybył Obywatel *Tomasz Wamrzecki* Naczelnikiem sily zbroyney Narodowej przez Radę obrany.

Potocki iako Prezydujący oświadczył mu: iż ile żalu ze straty Obywatela *Tadeusza Kościuszki* wraz z całym ludem *Polskim* Rada czuie, tyle z wyboru nabiera ufności i nadziei, którą ażeby w pełnieniu obowiązków Naczelnika Naywyższego, iak nayprędzey uścić, wezwany był od Obywatela Prezydującego do wykonania przyśięgi. Obywatel *Wamrzecki* tak ustnie, iako i napismie wymawiał się od przyięcia tego urzędu
z po-

z powodów, które mu skromność jego poddała. Rada oświadczywszy w inny cności męża tego szacunek, imieniem oyczyzny i prawa, któremu Obywatel winien posłuszeństwo, z obowiązała go na koniec, do przyięcia *Naczelnictwa sily zbroyney*, i wykonania przyięgi, puczem wydała zaraz proklamacyę do ludu, z obwieszczeniem o wykonaney przez *Naymyszszego Naczelnika* przyiędze.

Podług urzędowych doniesień wojska Moskiewskie pod kommandę Jenerała Suwarowa dobywszy dnia 4. t. m. przedmieścia Warszawskiego po tey stronie Wisły leżącego Pragi, ze 24. tysięcy znajdujących się tam Polaków 12. tysięcy ubić, a 10. tysięcy wziąć w niewolę mieli tak, że tylko 2,000. z nich do Warszawy się przeprowadziło.
